



Numer 9 03/2022

Nasz Opatów



ISSN 2720-4782

**Międzynarowody sukces
uczniów z Opatowa**

Więcej na stronie 8

**Promocja książki
w gminie Lipnik**

Więcej na stronie 8

**Pościg za nastolatkiem
w Ożarowie**

Więcej na stronie nr 4



**Ponad 500 tysięcy złotych dla organizacji
pozarządowych i grup nieformalnych**



**Najstarsza szkoła
w Opatowie**

Więcej na stronie 6



**Muzeum Regionalne
w Brzozowej**

Więcej na stronie 9



**Podziękowanie dla
wolontariuszy z Lipnika**

Więcej na stronie 7



Numer 9 03/2022

Nasz Opatów

Strona 2

Ponad 500 tysięcy złotych dla organizacji pozarządowych i grup nieformalnych w ramach Świętokrzyskiego Funduszu Lokalnego

Od 7 do 31 marca 2022 roku organizacje pozarządowe oraz nieformalne grupy mogą ubiegać się o wsparcie w ramach trzeciej edycji Świętokrzyskiego Funduszu Lokalnego. Fundacja imienia Stefana Artwińskiego przeznaczyła na ten cel ponad 500 tysięcy złotych.

Świętokrzyski Fundusz Lokalny to kompleksowy program wsparcia aktywności społecznej. Bardzo się cieszę, że możemy wspierać kreatywne inicjatywy mieszkańców województwa świętokrzyskiego. W poprzedniej edycji organizacje i grupy nieformalne zaprezentowały ponad 240 pomysłów na działania. – mówi Marcin Wróblewski, konsultant projektowy w Fundacji Artwińskiego.

Pierwsza edycja funduszu została zrealizowana w 2020 roku. W sumie do społeczników z województwa świętokrzyskiego popłynęło już ponad 799 tysięcy złotych.

Głównym celem Funduszu jest zwiększenie zaangażowania obywateli i organizacji pozarządowych w działalność społeczną oraz wzrost ilości oddolnych inicjatyw lokalnych. Doświadczenia z poprzedniego roku pokazują, że pomysłów na realizację inicjatyw nie brakuje. Zgłoszone projekty były bardzo wszechstronne – od warsztatów kulinarnych, festynów, spływów kajakowych po szkolenia online. – informuje Fundacja imienia Stefana Artwińskiego.

W związku z sytuacją na Ukrainie, fundacja w sposób szczególny zachęca do składania wniosków które w swoich działaniach będą obejmowały działania dla uchodźców – zbiórki, koncerty charytatywne i wsparcie osób już przebywających w Polsce.

Rozpoczynamy nabór do 3. edycji
Świętokrzyskiego Funduszu Lokalnego
07.03.2022 r. – 31.03.2022 r.

500 000 zł
na Wasze pomysły

Więcej informacji:
www.swietokrzyskiegranty.pl



Wierzę, że projekt, jakim jest Świętokrzyski Fundusz Lokalny przyczyni się do realnego wsparcia organizacji społecznych z terenu powiatu opatowskiego. Gorąco zachęcam do aplikowania o środki koła gospodyń wiejskich, które prowadzą wiele działań mających na celu rozwijać lokalną społeczność. Nie możemy również zapominać o stowarzyszeniach, które czynnie włączają się w kreowanie rzeczywistości w powiecie opatowskim. Jestem przekonany, iż opatowscy aktywiści posiadają wiele ciekawych pomysłów, które uda im się zrealizować dzięki uzyskanym dofinansowaniom. – podkreśla Marcin Wróblewski



Marcin Wróblewski, konsultant projektowy w Fundacji Artwińskiego.

Wnioski należy złożyć poprzez generator wniosków on-line dostępny na stronie www.swietokrzyskiegranty.pl od 7 do 31 marca 2022 roku do godziny 23:59.

Świętokrzyski Fundusz Lokalny jest realizowany dzięki środkom z Narodowego Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021 – 2030. Operatorem regionalnym jest Fundacja Imienia Stefana Artwińskiego. Wszelkie dostępne informacje można znaleźć na stronie www.swietokrzyskiegranty.pl.

Bieg Tropem Wilczym w Opatowie

4 marca 2022 roku w Opatowie odbyła się kolejna już edycja Biegu Tropem Wilczym. Jest on poświęcony ku pamięci żołnierzy wyklętych, którzy są bohaterami walki o wolność i niezależność w naszym kraju.



TROPEM WILCZYM

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Źródło: Facebook Liceum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie

Bieg o charakterze symbolicznym liczył sobie długość około jednego kilometra. Trasa wiodła przez Zochcinek i kończyła się nad opatowskim zalewem. Udział w tym wydarzeniu wzięła głównie społeczność szkolna Liceum Ogólnokształcącego im. Bartosza Głowackiego. Niektórzy uczniowie wcielili się w rolę kibiców, zaś chętni zgłosili chęć do czynnego udziału w biegu. Na najlepszych czekały medale, koszulki i inne nagrody. Wszyscy uczestnicy ukończyli bieg. Najlepszy w kategorii chłopców był Marcel Bień, zaś w kategorii dziewcząt Gabriela Wilczak. Na uczestników po biegu czekała ciepła herbata i skromny poczęstunek. Po oficjalnym zakończeniu biegu nastąpił przemarsz pod nowo wybudowanym Skwerze Żołnierzy Wyklętych. Tam wszyscy zgromadzeni uczcili pamięć bohaterów walki o niepodległość, zapalono znicze pamięci oraz wręczono nagrody. Nie zabrakło też przemówień, które były krótką lekcją historii o żołnierzach niezłomnych, ich postawie i początkowej wrogości społeczeństwa do ich działań.



Skwer Żołnierzy Wyklętych otwarty

27 lutego 2022 roku odbyły się uroczystości związane z otwarciem Skweru Żołnierzy Wyklętych w Opatowie. Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej w kolegiacie świętego Marcina. Następnie odbył się przemarsz na miejsce, gdzie powstało skwer ku pamięci żołnierzy niezlomnych. Znajduje się on na zbiegu ulicy Kolegiackiej i Legionów. Jest więc doskonale widoczny dla przejeżdżających osób i wszystkich mieszkańców.

Gmina Opatów na budowę miejsca pamięci żołnierzy wyklętych pozyskała 190 tysięcy złotych. Po przybyciu na miejsce nastąpiło oficjalne otwarcie, a ksiądz prałat Michał Spociński dokonał poświęcenia. Później głos zabrali zaproszeni goście. Na tej uroczystości pojawili się parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele lokalnych grup. Wydarzenie obfitowało w bogaty program artystyczny przygotowany przez Opatowski Ośrodek Kultury. Recytowane wiersze i pieśni ubogaciły tę uroczystość. W centrum pomnika stoi obelisk symbolizujący połamane drzewa z krzyżami. Jest to nawiązanie do tragicznej historii wielu przedstawicieli tego środowiska, którzy oddawali życie za naszą wolność. Na specjalnych przygotowanych planszach zostały umieszczone biogramy sześciu żołnierzy, którzy oddali swoje życie za wolną ojczyznę. To symboliczna szóstka spośród 80 tysięcy walczących z Armią Czerwoną po 1945 roku. Wśród upamiętnionych znaleźli się m.in. generał August Emil Fieldorf „Nil”, Danuta Siedzikówna „Inka” i rotmistrz Witold Pilecki „Witold”. Pamiętajmy, że pamięć o poległych jest bardzo ważna. Dbanie o tradycję jest zawarte w naszym codziennym życiu, a takie inicjatywy podtrzymują trwanie w historii walecznych bohaterów.

Z działalności policji

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego opatowskiej komendy odzyskali skradzione w 2019 roku na terenie Włoch osobowe BMW. Samochód znajdował się w jednym z warsztatów na terenie powiatu kieleckiego. Policjanci będą teraz wyjaśniać okoliczności sprowadzenia tego pojazdu do kraju.

Kryminalni z opatowskiej komendy ustalili wczoraj, że u jednego z mieszkańców powiatu może znajdować samochód osobowy BMW X6, który został skradziony w 2019 roku na terenie Włoch. W trakcie prowadzonych czynności okazało się, że pojazd jest uszkodzony i znajduje się w jednym z warsztatów mechanicznych na terenie powiatu kieleckiego. Z relacji posiadaczy tego pojazdu wynikało, że zakupili go na terenie kraju po tym jak został sprowadzony z Francji w ubiegłym roku. Po sprawdzeniu cech identyfikacyjnych przypuszczenia mundurowych potwierdziły się. Samochód został zabezpieczony a policjanci będą wyjaśniać okoliczności jego sprowadzenia do Polski.

Do opatowskich policjantów o 3 nad ranem zgłosiła się kobieta, która poinformowała, że jej samochód uległ awarii na terenie miasta. Okazało się, że wraz ze zgłaszającą podróżują jeszcze inne osoby - obywatelki Ukrainy wraz ze swoimi dziećmi szukający schronienia w naszym kraju. Policjanci niezwłocznie zorganizowali niezbędną pomoc. To szczególne sytuacje wymagające troski i zaangażowania ze strony każdego z nas.



Taką postawą wykazali się opatowscy policjanci, którzy otoczyli opieką cztery kobiety z dziećmi. Kobieta kontaktując się z policją poinformowała funkcjonariuszy pełniących służbę dyżurną, że jej samochód uległ awarii i nie jest w stanie samodzielnie sobie z tym poradzić. Podczas rozmowy okazało się, że jest obywatelką Ukrainy uciekającą przed wojną, a wraz z nią podróżują jeszcze trzy kobiety i czworo dzieci. Policjanci potwierdzili, że jeden z samochodów, którymi przemieszczają się uchodźcy nie będzie mógł kontynuować jazdy, a celem podróży tych osób był Radom, gdzie czeka na nich schronienie. Policjanci niezwłocznie ruszyli na pomoc. Niesprawny pojazd został odholowany do docelowego miejsca podróży, a całą ósemkę podróżnych otoczyli odpowiednią opieką. Funkcjonariusze zaprosili wszystkich do komendy, gdzie przygotowali ciepłe napoje aby się ogrzali i spokojnie czekali na transport. Firma holująca auto wykonała tę usługę za darmo. Obywatele Ukrainy zostali poinformowani w jaki sposób powinni zalegalizować swój pobyt na terytorium Polski.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego opatowskiej komendy zatrzymali mieszkańca gminy Baćkowice, który posiadał przy sobie 2 gramy marihuany. 21 – latek usłyszał już zarzuty. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Na terenie Iwanisk opatowscy kryminalni skontrolowali osobowe BMW na ostrowieckich numerach rejestracyjnych. W samochodzie przebywało dwóch mieszkańców gminy Baćkowice, 19 i 21 – latek. W trakcie czynności policjanci ujawnili metalowe pudełko z zawartością suszu roślinnego, który po badaniu narkotesterem okazał się marihuaną. Narkotyki były własnością starszego mężczyzny. Środki odurzające zostały zabezpieczone i nie trafia już na rynek. O dalszym losie zdecyduje Sąd. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Drodzy Państwo,

Jako redakcja Nasz Opatów staramy się Państwu dostarczać najbardziej merytoryczne i najświeższe informacje z terenów Naszego pięknego powiatu opatowskiego. Jesteśmy redakcją tworzoną przez grono młodych, ambitnych osób, które chcą pobudzić swoją małą ojczyznę do życia. Wiemy, że nasz region zmaga się z wieloma problemami. My, jako redakcja staramy się je wyszukiwać, rozpoznawać i szukać rozwiązań.

Jesteśmy dziennikarzami, którzy w sposób apolityczny starają się dotrzeć do wszystkich mieszkańców w regionie. W naszym powiecie ma miejsce naprawdę wiele wydarzeń wartych odnotowania i rozgłosu. Jako redakcja dostarczamy najświeższe informacje poprzez: prasę lokalną, telewizję internetową, fanpage i portal internetowy. Staramy się tworzyć przestrzeń dla młodych, którzy swoją przyszłość chcą związać z dziennikarstwem. Dzięki nam mogą odbywać praktyki, w pełni respektowane przez uczelnie wyższe. Chcemy również okazywać piękno życia kulturowego i artystycznego naszej okolicy.

Jeśli natomiast pragną państwo podjąć z nami współpracę jesteśmy w pełni na to otwarci. Pomagamy w organizacji wielu wydarzeń kulturowych, artystycznych i społecznych w naszym regionie. Z chęcią również udzielimy Państwu patronatu medialnego nad wydarzeniami, których przesłaniem jest wzbogacanie naszego regionu ziemi opatowskiej.





Jedynka dla Żołnierzy Niezłomnych

W Opatowie 27 lutego 2022 r. u zbiegu ulic Kolegiackiej i Legionów odsłonięto Skwer Żołnierzy Niezłomnych.



Wykonany ze stali pomnik symbolizuje charakter tych, którzy walczyli o pełną niepodległość Polski. Gminne uroczystości poprzedziły Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Wziął w nich udział Poczet Sztandarowy Jedynki oraz Delegacja Szkoły pod przewodnictwem pani Dyrektor Anny Przygody. Delegacja złożyła w imieniu społeczności Opatowskiej Jedynki symboliczną wiązkę kwiatów pod nowo odsłoniętym pomnikiem. W dniu 1 marca 2022 roku w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” kontynuując szkolną tradycję zapoczątkowaną w 2016 roku projektem „Przywracanie pamięci” uczniowie z klas 4b i 8b w ramach żywej lekcji historii odwiedzili Skwer Żołnierzy Niezłomnych w Opatowie. Po chwili zadumy zapalili znicze i oddali cześć pod nowo odsłoniętym pomnikiem naszym Niezłomnym Bohaterom walki o Niepodległą Polskę.

Pościg za nastolatkiem

Szesnastolatek usiłował uciekać przed policją niezarejestrowanym pojazdem, wioząc pełnoletnich znajomych.



Ożarowska policja po pościgu złapała 16 latka jadącego bez prawa jazdy. Niepełnoletni kierował niezarejestrowanym pojazdem marki Volkswagenem. Tablice rejestracyjne w samochodzie pochodziły z zezłomowanego Audi. W samochodzie jechało dwóch mężczyzn 19 – latek i 41 – latek. Jak sprawdzono, pojazd należał do jednego z nich. Po zatrzymanego przyjechała matka, która jak się okazało również nie miała prawa jazdy i poruszała się pojazdem bez uprawnień. Policja przesłuchała nastolatka, teraz czeka go rozprawa w sądzie. Jak informuje policja, konsekwencji zapewne nie uniknie też jego matka, która również postąpiła skrajnie nieodpowiedzialnie.

Klaudia potrzebuje pomocy, przeszła zbyt wiele

Klaudia jak zwykle wstała wcześniej rano, przygotowała się i spieszyła, żeby zdążyć na busa, którym codziennie dojeżdżała do szkoły. Po drodze spotkała jadącego autem kolegę i zabrała się z nim.

W czasie jazdy samochód wpadł w poślizg, wypadł z drogi i uderzył w drzewo. 18-letni kierowca zmarł na miejscu. Klaudia i drugi pasażer zostali ciężko ranni. Oboje z drugim 15-letnim chłopakiem zostali zakleszczeni w samochodzie – przez ponad godzinę wyciągała ich straż pożarna. Do tej pory nie wiadomo, jaka dokładnie była przyczyna wypadku. Dla 19-letniej wówczas dziewczyny to zdarzenia okazało się ogromną traumą. W ogóle nie pamięta wypadku i drogi do szpitala. Szpital znajdował się blisko miejsca zdarzenia, dlatego Klaudia została tam przewieziona karetką. Jednak lekarze, jak zobaczyli ofiarę wypadku, nie dawali jej żadnych szans. Klaudia została wprowadzona w śpiączkę farmakologiczną i przez siedem dni po wypadku była nieprzytomna. Dziewczyna po wybudzeniu ze śpiączki była w szoku. Okoliczności wypadku zaczęła sobie przypominać stopniowo. Po powrocie do domu nie orientowała się w przestrzeni – mama musiała mówić co gdzie się znajduje. Zapomina imiona znajomych i znane sobie trasy, którymi przecież poruszała się w swojej okolicy od dziecka. W szpitalu przebywała 2 miesiące. Uczyła się chodzić od nowa. Wymaga opieki 24 godziny na dobę i pomocy we wszystkich czynnościach. Lekarze nie mogli uwierzyć, że po tak poważnym wypadku i tak rozległych obrażeniach dziewczyna dochodzi do siebie.

Kilka miesięcy po wypadku Klaudia nadal boryka się z komplikacjami po doznanych obrażeniach. Obecnie istnieje duży kłopot z lewą stroną twarzy – po porażeniu nerwu twarzowego występuje ograniczona mimika. Oprócz tego Klaudia nie słyszy na prawe ucho. Poza tym dziewczynę prześladowuje trauma powypadkowa – ma koszmary. Stale utrzymują się także problemy z pamięcią. Ma chroniczne bóle głowy – otrzymała skierowanie do neurologa. Klaudia pochodzi z trudnej, wręcz toksycznej rodziny. Dziewczyna wraz ze swoją mamą musiały uciec z domu przed jej ojcem. Przez długi czas mieszkały gdzie popadło – nawet w okolicznych stodołach. Azyl znalazły dopiero w katolickiej wspólnotcie Chleb Życia, która opiekuje się osobami bezdomnymi. Trzy miesiące przed wypadkiem znalazły tutaj pomoc, opiekę i własny kąt do spania. Od jakiegoś czasu ma marzenie, żeby dostać się i skończyć szkołę wojskową ze specjalizacją informatyczną – technik informatyk z innowacją wojskową. Planowała karierę wojskową. Jak dotąd robiła wszystko, żeby jej zamierzenia się ziściły. Przygotowując się do szkoły wojskowej, przechodziła musztrę i inne ćwiczenia na poligonie wojskowym, które wymagały bardzo dużej aktywności fizycznej. Wypadek zaburzył jej plany. Ze względu na stan zdrowia, egzaminy do szkoły wojskowej stanęły pod dużym znakiem zapytania. Zanim będzie mogła o tym myśleć, musi wrócić do zdrowia.



Klaudia jeszcze nie zarabia. Ale robi wszystko, żeby stanąć na własnych nogach i się usamodzielnąć. Sprawy nie poprawiają uszkodzenia wynikające z przebytego wypadku samochodowego, które znacznie zmniejszają jej ruchomość. Pomimo wszystkich trudności, które spotkały ją w życiu, Klaudia nie rezygnuje ze swoich planów. Ma jasno określone cele i zamierza je realizować. Przede wszystkim musi poprawić swój stan zdrowia po wypadku. Potrzebna jest rehabilitacja, leczenie, leki. Jeśli to się uda, to jej plany pójścia do szkoły wojskowej mogą zostać zrealizowane. W następnej kolejności chce się usamodzielnąć. Nie może przecież całe życie spać w stodole albo we wspólnotcie Chleb Życia. Każdy chce mieć swój dom. Dlatego chce wynająć dla siebie chociaż pokój. Potrzebuje zabezpieczenia na opłaty na utrzymanie na rok naprzód. Po to, żeby stanąć na własnych nogach. Znajdzie pracę, bez tego w dłuższej perspektywie czasu nie da się żyć, ale wszystko po kolei. Dlatego gorąco zwracamy się z prośbą o pomoc dla Klaudii. Ona przeszła już zbyt wiele. Pytanie brzmi jak pomóc Klaudii. Najlepsza formą jest wpłata na zbiórkę, która już została uruchomiona na portalu zrzutka.pl. Pamiętajmy, że każda pomoc jest ważna, a Klaudia w szczególności jest ona bardzo potrzebna.



Dofinansowanie na żłobek dla gminy Baćkowice

Pierwszy kwartał nowego roku przyniósł same dobre wiadomości dla mieszkańców gminy Baćkowice. Zarząd Województwa zdecydował o dofinansowaniu projektu na pierwszy w historii gminy żłobek.

Realizacja założeń pozwoli na utworzenie 23 miejsc dla dzieci do lat 3. W odpowiedzi na potrzeby rodziców żłobek będzie funkcjonował od poniedziałku do piątku w godzinach 6.30-16.30. Planowane jest powstanie dwóch grup zależnych od wieku. Pierwsza z nich będzie przeznaczona dla dzieci do lat dwóch, zaś druga dla dzieci dwuletnich i trzyletnich. Unijne dofinansowanie pozwoli stworzyć przyjazne dla najmłodszych mieszkańców gminy Baćkowice miejsce, gdzie dzieci będą miały zapewnione wyżywienie, różnorodne zajęcia m.in. rytmikę, spotkania z logopedą i psychologiem.

Fakt otrzymania dofinansowania cieszy podwójnie, gdyż niewiele brakowało, a nabór wniosków nie odbyłby się. Przyczyną miał być brak funduszy. Jednak dzięki sprzyjającym okolicznościom tj. wysoki kurs euro oraz powstanie oszczędności udało się zorganizować konkurs, który okazał się zwycięski dla gminy z powiatu opatowskiego. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na realizację projektu, dzięki któremu najmłodsi zostaną otoczeni profesjonalną opieką, a ich rodzice będą mogli wrócić na rynek pracy.

Poza gminą Baćkowice z dofinansowania skorzystają gminy: Zagnańsk, Busko – Zdrój i Skarżysko – Kamienna. Łączny koszt utworzenia 73 miejsc w żłobkach to 1,6 miliona złotych.

Kultura Mierzanowicka jako pradawne dzieje naszego regionu

Nazwa kultury pochodzi od stanowiska archeologicznego w Mierzanowicach, w gminie Wojciechowice. Kultura mierzanowicka wykształciła się na przestrzeni lat. Według historyków wyróżnia się dwie fazy rozwoju kultury mierzanowickiej. Starsza datowana na brąz oraz młodszą datowaną na koniec epoki brązu.

Ludność kultury mierzanowickiej zajmowała obszary rozciągające się w dorzeczu górnej Wisły, położone na jej lewym brzegu, czyli od strony naszego powiatu. Część wschodnia rozciągała się do Wyżyny Sandomierskiej, a zachodnia do Wyżyny Miechowskiej. Na południu kultura przenikała wzdłuż doliny Dunajca, sięgając do Kotliny Sądeckiej. Kultura mierzanowicka sąsiadowała od północy z kulturą iwieńską, od wschodu z kulturą strzyżewską, a od zachodu z kulturą unietycką. Ceramika kultury mierzanowickiej wykazuje poważne zróżnicowanie lokalne. Obok tradycji kultury ceramiki widoczne są oddziaływania wczesno brązowych kultur naddunajskich. Najpopularniejsze formy ceramiczne odnajdywane na stanowiskach kulturowych to dwuuche amfory, naczynia garnkowe o esowatym profilu, a także naczynia o jajowatym brzusku zaopatrzone w dwa masywne ucha umieszczone u nasady wyodrębnionej szyjki. Bardzo charakterystyczne dla omawianej kultury były również występujące w grobach ozdoby na szyję złożone z paciorków kościanych czy wykonanych z muszli. Wśród wyrobów metalowych szczególnie charakterystyczne są miedziane zausznice w kształcie wierzbowego liścia, płaskie siekierki miedziane czy dłuta z podniesionymi brzegami. Znane są głównie małe osiedla i sezonowe obozowiska. Do celów mieszkalnych wykorzystywano też jaskinie. Spotyka się także większe osiedla zakładane na wzniesieniach.



Źródło: Wikipedia

Cmentarzyska ludności kultury mierzanowickiej zakładane były w pobliżu osiedli. Cmentarzyska były różnej wielkości. Największe liczyły od 150 do 300 pochówków. Groby były szkieletowe i przeważnie płaskie. Zmarłych składano do owalnych lub prostokątnych jam grobowych albo w trumnach z kłód drewnianych albo też owiniętych w matę lub plecionkę z cienkich patyków. Układ zwłok bywa skurczony jak i wyprostowany. Wedle starszych tradycji kultury ceramiki sznurowej zmarłych mężczyzn układano na prawym, a kobiety na lewym boku. W nielicznych przypadkach składano dwóch osobników dorosłych razem. Ludność kultury mierzanowickiej zajmowała się głównie hodowlą zwierząt, o czym świadczą duże ilości kości kóz, owiec i bydła rogatego. Znaczenie miała też zapewne uprawa ziemi. W dalszym ciągu dla ludności kultury mierzanowickiej duże znaczenie miał przemysł krzemienisty. Jeżeli chodzi o historię naszego regionu to jest ona naprawdę bogata. Mimo to, mało kto wie, że we wsi Mierzanowice, niedaleko Opatowa miały miejsce początki pradawnej kultury, które zabytki można podziwiać dziś w Krzemionkach Opatowskich.

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

40 Towarzystw Ubezpieczeniowych
w jednym miejscu!

na rynku pośrednictwa ubezpieczeniowego

Unilink UBEZPIECZENIA
LIDER UBEZPIECZEŃ

Odwiedź nas:
Partner Unilink S.A.
Mój Rynek - Targowica
ul Kolejowa 8
27-570 Iwaniska
pracujemy pon-pt:
9.00 - 17.00
napisz:
topferox@gmail.com
lub zadzwoń:
575 707 363

DOBRA CENA

Z pasją dbamy
o Twoje bezpieczeństwo!

Szukasz atrakcyjnego ubezpieczenia?
Sprawdź nas!

Znajdziesz u nas ubezpieczenia:

KOMUNIKACYJNE	MAJĄTKOWE
ŻYCIOWE	DLA FIRM
TURYSTYCZNE	ROLNE

UPS
UPS Access Point™
Mobile barcode shipping enabled

Szybka Paczka

GLS

Rozliczenia PIT-ów
Usługi ksero
Fachowe doradztwo, niskie ceny



Jedynka – najstarsza szkoła w Opatowie

Szkoła Podstawowa nr 1 im. gen. bryg. Stanisława Gano w Opatowie posiada bardzo bogatą tradycję sięgającą 1818 roku. Wówczas to 1 lutego 1818 roku Komisarz Powiatu Opatowskiego wysłał akt organizacji Szkoły Elementarnej w Opatowie do Komisji Wojewódzkiej, która 18.02.1818r. przesłała go do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

Współczesna „Jedynka” jest szkołą, która łączy przeszło 200 - letnią tradycję z nowoczesnością. W obecnym budynku szkoła zlokalizowana jest od marca 1945 roku. Budynek szkoły i jego otoczenie na przestrzeni lat ulegało przekształcaniu i rozbudowie. Ostateczny kształt szkoły i jej otoczenia to kwestia ostatnich kilku lat. W najbliższym czasie, kiedy wokół szkoły zakończona zostanie gminna inwestycja – realizowana z inicjatywy pana Burmistrza Grzegorza Gajewskiego - „Jedynka” po wielu latach oczekiwań otrzyma profesjonalny kompleks boisk sportowych. Otoczenie szkoły wówczas nabierze ostatecznego kształtu.



Opatowska „Jedynka” poza przeszłością, pięknym bogatym w starodrzew parkiem szkolnym – ostatnio wzbogaconym o nową infrastrukturę komunikacyjną i oświetleniową, perspektywiczną bazą sportową obejmującą: halę sportową i budowany kompleks boisk – może pochwalić się doskonałą bazą dydaktyczną. Szkolny Budynek A – którego geneza sięga II poł XIX wieku jest bogato wyposażoną przestrzenią dydaktyczną na miarę XXI wieku przeznaczoną dla uczniów klas 0-4. Budynek B wybudowany w II poł. XX wieku przeznaczony dla uczniów klas 5-8 w ostatnich latach uległ także głębokiej transformacji. Obecnie to przestrzeń dydaktyczna składająca się z 6 bogato wyposażonych pracowni dydaktycznych: historycznej, biologiczno-geograficznej, matematycznej, polonistycznej, chemiczno-fizycznej i multi przedmiotowej, oraz 3 najnowszych pracowni: wirtualnej rzeczywistości, językowej i informatycznej - powstałych w ramach gminnego projektu: „Kompleksowa poprawa infrastruktury sportowej i dydaktycznej w placówkach szkolnych Opatowa – Dostawa wyposażenia pracowni dydaktycznych SP nr 1 i SP nr 2”

Budynki dydaktyczne „Jedynki” prezentują się spójnie pod względem technicznym i estetycznym. Wszystkie pracownie wyposażone są w sprzęt multimedialny i połączone nowoczesną zmodyfikowaną w bieżącym roku instalacją internetową opartą o internet szerokopasmowy OSE. Opatowska „Jedynka” to szkoła w której dwustuletnia tradycja spójnie splata się z nowoczesnością XXI wieku.



Od 2016 roku realizuje się tu szkolny projekt „Przywracanie pamięci” - pamięci o przeszłości naszej szkoły, wydarzeniach historycznych oraz osobach wymazywanych przez dziesięciolecia ze zbiorowej świadomości naszego narodu. Stąd liczne działania prowadzone w szkole mające na celu przywracając pamięć: Żołnierzy Wyklętych, zamordowanych w Katyniu mieszkańców Opatowa takich jak st. post. Jan Kawka, obchody 100-lecia odzyskania niepodległości w ramach programu „Niepodległa” czy na końcu przywrócenie naszej opatowskiej społeczności świadomości istnienia wielkiego Opatowianina gen. bryg. Stanisława Gano – patrona „Jedynki”, którego imię szkoła przyjęła w 2018 roku.



Nie obce są szkole także wyzwania współczesnego świata. „Jedynka” prowadzi wiele akcji ekologicznych, uczestniczy w licznych inicjatywach, akcjach i konkursach ekologicznych, aby przykładem skłaniać wychowywane w niej pokolenia uczniów do wysiłku przeciwdziałania zmianom klimatycznym na naszej planecie. Szkoła po termomodernizacji – znacząco ograniczyła również swój ślad węglowy - produkując w panelach fotowoltaicznych czystą energię elektryczną i ogrzewając budynek przy pomocy pompy ciepła. Nauczyciele „Jedynki” stale podnoszą swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych oraz uczestnicząc w projektach współfinansowanych ze środków UE. Ostatnio w ramach programu Erasmus + nauczyciele Jedynki realizowali projekt podnoszący ich kwalifikacje językowe Jedynka stawia na +. Motto Szkoły Podstawowej nr 1 im. gen. bryg. Stanisława Gano w Opatowie wyhaftowane na jej sztandarze to słowa: Odkrywać świat i Zrozumieć Człowieka. Działalność Opatowskiej „Jedynki” ukierunkowana jest na rozwijanie kompetencji i umiejętności, które pozwolą jej absolwentom kontynuować naukę w myśl europejskiej idei uczenia się przez całe życie.

Gmina Opatów dostała w spadku działkę w Wielkopolsce

Gmina Opatów otrzymała w spadku nieruchomość po zmarłym pensjonariuszu DPS-u w Zochcinku. Tak się dzieje, jeżeli zmarła na terenie danej gminy osoba, nie miała rodziny i nie pozostawiła testamentu.



Działka jest oddalona o około 500 km, a wstępnie wyceniania jest na 100 tys. zł. Zgodnie z przepisami, majątek zmarłej osoby, która nie miała rodziny ani nie zostawiła testamentu, przechodzi na własności gminy ostatniego miejsca zamieszkania. W ten sposób gmina Opatów dostała w spadku działkę leżącą w Grodzisku Wielkopolskim. Często takiego rodzaju spadki bywają jednak uciążliwe. Chodzi o sytuacje, kiedy wraz z majątkiem zmarłej osoby, samorząd musi także przejąć jego długi lub inne zobowiązania finansowe. Na działce znajduje się budynek mieszkalny i budynek gospodarczy. Są jednak w złym stanie technicznym i nie nadają się do zamieszkania czy użytkowania, bowiem przez 20 lat nikt się nimi nie zajmował. Jak się okazuje, to nie pierwszy raz, kiedy gmina Opatów dostała spadek po zmarłej osobie. W 2018 r. w ten sposób budżet gminy został zasilony kwotą 400 tysięcy złotych.



Włodzimierz Mazur piłkarska legenda z Opatowa

Włodzimierz Mazur urodził się 18 kwietnia 1954 roku w Opatowie. Już od lat dzieciństwa grywał z kolegami w piłkę. Już od dzieciństwa marzył o zostaniu profesjonalnym piłkarzem. Całą karierę zawodową spędził w Zagłębiu Sosnowiec, na nominalnej pozycji napastnika, podczas której rozegrał 289 spotkań zdobywając przy tym aż 80 goli.

Jest dwukrotnym zdobywcą Pucharu Polski z 1977 roku oraz 1978 roku, a w 1977 roku został również królem strzelców tego turnieju, zdobywając 17 bramek. Występował także w reprezentacji Polski, w której rozegrał 23 mecze, strzelając trzy gole. Wraz z naszą kadrą w 1978 roku pojechał na Mistrzostwa Świata rozgrywane w Argentynie, na których zanotował jeden występ. Choć zagrał 25 minut, na zawsze zapisał się w kartach historii. Kibice Zagłębia nazywali go „królem Sosnowca”. Na taki przydomek zasłużył przez świetną formę strzelecką w sezonie 77/78 oraz 78/79. Mazur miał również krótki epizod we Francji. Występował w grającym we francuskiej ekstraklasie Stade Rennais.



Źródło: Wikipedia

Na uwagę zasługuje również jego bramka zdobyta z rzutu karnego w meczu Polski z Holandią w 1979 roku. Strzał wykonał tak zwaną techniką „Panenki”, polegającą na lekkim „wciętym” strzale. Włodzimierz Mazur zmarł nagle, 1 grudnia 1988 roku na zawał, jego śmierć zaskoczyła wszystkich. Ówcześni koledzy z drużyny mówili o nim jak o okazie zdrowia, nikt nie mógł spodziewać się takiego obrotu spraw. Po śmierci zarówno miasto Sosnowiec jak i klub, którego Mazur został legendą nie zapomnieli o nim. W 1995 roku na cześć Mazura rozegrany został turniej piłki halowej, który rozgrywany jest aktualnie pod nazwą Memoriału im. Włodzimierza Mazura. Jego imieniem nazwany został jeden z parków w Sosnowcu oraz akademia piłkarska Zagłębia Sosnowiec. Co ciekawe, do dziś na trybunach stadionu w Sosnowcu, na meczach domowych można znaleźć transparent upamiętniający Włodzimierza Mazura. Kibice za czasów jego gry w Zagłębiu śpiewali przyspiewkę: „Mazur Włodzimierz, nie ruszaj Włodka, bo zginiesz”.

Podziękowanie dla wolontariuszy z Lipnika

21 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie odbyło się wręczenie podziękowań i drobnych upominków dla wolontariuszu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działających w Sztabie Lipnik.

Warto wspomnieć, że podczas 30. Finału WOŚP w Lipniku zebrano 25046,91 zł – jest to ogromna kwota, jaką udało się zebrać pomimo trudnych warunków atmosferycznych i trwającej pandemii dla wsparcia okulistyki dziecięcej. Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich przez szefa Sztabu Lipnik, Adama Barańskiego, który podziękował wszystkim wolontariuszom za ich pracę. Szef sztabu wspólnie z wójtem gminy Lipnik, Andrzejem Grzędzielem, dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku, Danutą Polit i Dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku, Sebastianem Szymańskim wręczyli obecnym wolontariuszom podziękowania, drobne upominki również w postaci słodkiej czekolady.



Pozostałym, nieobecnym wolontariuszom, szef sztabu wręczył podziękowania osobiście. Dyrektor GOK&CK, Sebastian Szymański wspólnie z wójtem, Andrzejem Grzędzielem pogratulowali wolontariuszom znakomitych wyników i zaprosili do udziału w 31. Finale WOŚP oraz innych przedsięwzięciach i akcjach organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie. Spotkanie wolontariuszy zakończyło się wręceniem podziękowań dla zaproszonych gości i instytucji współpracujących przy organizacji 30. Finału WOŚP w Lipniku oraz wspólnym pamiątkowym zdjęciem. Jak podkreślił Adam Barański: „Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację 30. Finału WOŚP w Lipniku. Wspólnie wykonaliśmy wspaniałą pracę. Dziękuję wszystkim za wsparcie, a szczególnie Sztabowi Lipnik – Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie, Sebastianowi Szymańskiemu, Annie Jaworskiej i Beacie Dzik oraz Agnieszce Kusał-Kadeli, która wspierała sztab swoim doświadczeniem i poradami merytorycznymi w prowadzeniu sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.”

Marsz Pokoju w gminie Iwaniska

W dniu 4 marca ulicami Mydłowa przeszedł „Marsz Pokoju” w geście solidarności z Ukrainą. Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska Marek Staniek wraz z Dyrektorem PSP w Mydłowie przybliżyli uczniom problem jaki panuje na Ukrainie i w Europie. Była to lekcja podczas, której uświadomiono zgromadzonym jak ważny jest pokój i jak możemy pomóc potrzebującym z Ukrainy.

Na spotkanie zostali zaproszeni uchodźcy z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie dzięki uprzejmości rodzin z terenu parafii Mydłów. W swojej wypowiedzi Burmistrz podkreślił jaką rolę pełnią samorządy i państwo Polskie, w tych trudnych chwilach również dla naszego społeczeństwa.



Źródło: Portal Gminy Iwaniska

Uczestnicy Marszu Pokoju z transparentem i samodzielnie przygotowanymi flagami Polski i Ukrainy oraz balonami w barwach flag obu państw ruszyli z placu przy Publicznej Szkole Podstawowej w Mydłowie do kościoła na mszę świętą w intencji zaprzestania działań wojennych na Ukrainie, której przewodniczył proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Mydłowie. Przed rozpoczęciem uroczystej mszy uczniowie PSP w Mydłowie przygotowali występ artystyczny. Został odśpiewany Hymn Polski oraz Hymn Ukrainy. W geście jedności wszyscy uczestnicy Marszu Pokoju utworzyli wielkie koło wokół Krzyża Misyjnego, trzymając się za ręce zaśpiewali pieśń „Abyśmy byli jedno”.



Promocja książki w gminie Lipnik

W czwartek 24 lutego 2022 r. odbyły się spotkania promujące książkę "Przywróć na Pamięć" przedstawiającą życie Rotmistrza Szymona Skorupskiego i jego rodziny w dworku w Lipniku.



Źródło: Facebook Gminy Lipnik

Bohater utworu był ziemianinem, właścicielem Lipnika, a także zasłużonym żołnierzem odznaczonym Orderem Virtuti Militari. Do obecnej chwili istnieje nagroda jego imienia dawana w konnych konkursach „Militari”. Niestety, mimo wielu sukcesów na polu woj-skowym i sportowym rotmistrz Szymon Skorupski dalej pozostaje zapomniany. Autorami publikacji są Andrzej Nowak-Arczewski – dziennikarz, pisarz książek reporterskich oraz Bolesław i Tomasz Skorupscy – potomkowie ziemian. Początkowo bracia chcieli tylko - zgodnie z ostatnią wolą ojca - odnowić rodzinne grobowce w Goźlicach, Tarczku i Śniadce. Jednak odkrywali oni coraz to bardziej ciekawe informacje z życia rodziny. W ten sposób powstała nietypowa książka historyczna. Dla wszystkich uczestników spotkania była to cenna lekcja lokalnej historii i patriotyzmu. Akcję związaną z promocją książki wspiera wójt gminy Lipnik – Andrzej Grządział.

Powiat opatowski zakupił dom dla dzieci



Źródło: Radio Kielce

Dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Opatowie niebawem zmienią swoją lokalizację. Już niedługo z internatu przy ulicy Sempołowskiej przeprowadzą się do dostosowanego budynku przy ul. Kościuszki. Działka została zakupiona za 220 tysięcy złotych. Prace modernizacyjne będą kosztować około 2,5 miliona. Część z tych środków pochodzi z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Prace nad domem przy Kościuszki zakończą się we wrześniu tego roku. Dzieci przeprowadzą się już w październiku. Opuszczone pomieszczenia internatu posłużą niepełnosprawnym dzieciom z placówki typu terapeutycznego przy ul. Słowackiego.

Międzynarodowy sukces uczniów z Opatowa

Uczniowie Niepublicznego Technikum imienia Władysława Andersa w Opatowie, popularny ZDZ, po raz drugi z rzędu wygrali międzynarodowy konkurs CEDEFOP Photo Award.



Grupa uczniów przygotowała krótki film, który zachwycił komisję konkursową. CEDEFOP to Europejskie Centrum Kształcenia Zawodowego z siedzibą w Brukseli. Uczniowie technikum w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Opatowie, po raz kolejny wzięli udział w międzynarodowym konkursie i po raz drugi z rzędu okazali się najlepszymi. Zwycięski film stworzyli Karolina Mruk, Aleksandra Dulny, Jakub Sajda i Łukasz Bełczowski, a opiekunem grupy jest pan Hubert Grześkiewicz. W konkursie brało udział 80 zespołów z 13 państw Europy, a drużyna z opatowskiego technikum, zwyciężyła w kategorii video. Film ukazuje pasję do fotografii, łączącą uczniów z kierunku technik informatyk i technik stylisty. Uczniowie w nagrodę polecą do Grecji, gdzie podczas 63 festiwalu filmowego w Salonikach Thesaloniki Documentary Festiwal zaprezentują swój autorski filmik, który zwyciężył w tym prestiżowym międzynarodowym konkursie. Właśnie takie wydarzenia pokazują jaki talent oraz jaka pasja drzemie w młodzieży z naszego małego miasta. Najważniejsze to dbanie o swoje pasje oraz rozwijanie swoich umiejętności.

Drygulec świętował Dzień Kobiet

5 marca 2022 roku w remizie OSP w Drygulcu odbyły się uroczystości związane z obchodami święta Dnia Kobiet. Organizatorem tego wydarzenia była sołtys miejscowości – Ewa Pawłowska, Rada Sołecka oraz KGW Drygulec.



Punktualnie o godzinie 16:00 nastąpiło oficjalne otwarcie tej imprezy. Sołtys wraz z prezes KGW Drygulec – Małgorzatą Chmielewską powiedziały kilka zdań na temat tego święta, przedstawiły jak ważna jest rola kobiet w społeczeństwie oraz zaprosiły wszystkich do wspólnej zabawy. Na uroczystość przybyli również zaproszeni goście, m.in. wójt gminy Wojciechowice – Szymon Sidor, radni powiatowi, gminni oraz lokalni przedsiębiorcy. Zaproszeni goście płci męskiej wręczyli wszystkim kobietom kwiaty, słodczyce oraz wykwinne trunki. Upominki dla przybyłych mieszanek przygotowali również członkowie OSP Drygulec. Po części oficjalnej wszystkich zaproszono do stołów, gdzie przygotowano mnóstwo potraw. Po skosztowaniu przysmaków nadszedł czas na zabawę i wspólne tańce. Świętowaniu nie było końca, wszyscy bawili się wyśmienicie. Pamiętajmy o tym, że Dzień Kobiet to idealna okazja do podzielenia się z kobietami dobrym słowem oraz własnym sercem.





Muzeum Regionalne w Brzozowej

Mało kto wie, że na terenie naszego powiatu znajduje się Muzeum Regionalne. Jest ono żywym eksponatem dawnego życia wiejskiego, którego teraz już nie da się dostrzec. Znajduje się ono w miejscowości Brzozowa, na terenie gminy Tarłów. Powstało z inicjatywy KGW „Kalinki” z Brzozowej, które przygotowały wszystko od podstaw. Członkowie sami zbierali narzędzia i inne obiekty. Następnie zaczęli je porządkować i składować we własnym lokum.



Miejscem, gdzie znajdziemy eksponaty jest klub, w którym siedzibę mają właśnie „Kalinki”. Wchodząc, człowiek cofa się o wiele lat wstecz. Wśród obiektów znajdziemy stare narzędzia gospodarcze, narzędzia codziennego życia domowego oraz wiele innych dawnych, zapomnianych przez obecne pokolenie przedmiotów. Podziw budzi również znajdująca się replika dawnej izby wiejskiej. W jej środku znajdziemy łóżko, miednicę, różaniec i stary stół. Ściany pokryte są wieloma zdjęciami z różnych lat, od tych najstarszych do współczesnych. Na przybyłych turystów czeka również księga dla odwiedzających, gdzie można wpisać i udokumentować swoją wizytę w Muzeum Regionalnym. Jeżeli chodzi o KGW „Kalinki” jest to koło, które funkcjonuje już dekadę.



Gospodynie rozpoznawalne są na forum całego województwa. Odnosiły wiele sukcesów w różnych konkursach, turniejach i plebiscytach. Dwa razy zdobyły tytuł najlepszego koła w powiecie, raz zajęło trzecie miejsce w plebiscycie najlepszego w województwie świętokrzyskim. Cała społeczność wsi Brzozowej jest bardzo dumna ze swojego przedsięwzięcia jakim było utworzenie tego muzeum przez Kalinki.. Wbrew pozorom, turystów nie brakuje, jednak wciąż mało osób słyszało o istnieniu Muzeum Regionalnego. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do odwiedzenia „Kalinek” oraz cofnięcia się w dawne, zapomniane przez nas, lecz nie przez historię i tradycję lata.



Dzień kobiet w gminie Lipnik

1 marca w Dworze Markus w Lipniku odbyła się uroczystość Dnia Kobiet, która na stałe wpisała się w kalendarium imprez i wydarzeń kulturalnych gminy Lipnik.

W tym roku Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie przygotował bogaty program artystyczny, który był swoistym prezentem dla wszystkich kobiet z okazji ich święta. Uroczystość rozpoczęła się cytatem Juliusza Słowackiego: „Kobieta rodzi się gwiazdom podległa i kwiatom”, który był wstępem do powitania gości przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie, Sebastiana Szymańskiego i pracownika GOK-u, Adama Barańskiego.

Już od samego wejścia do Dworu Markus w Lipniku czekała na kobiety miła niespodzianka, a mianowicie tulipany, którego każda kobieta otrzymała od zastępcy wójta gminy Lipnik, Wojciecha Zdyb i Przewodniczącego Rady Gminy w Lipniku, Stanisława Mazura. GOK & CK dla kobiet „Miłość do kobiety nie jedno ma imię, a jej serce można skraść nie tylko gestem, ale i pięknym słowem.” – takimi słowami rozpoczął się program artystyczny Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku.

Młodzi artyści pod okiem instruktorów przygotowali m.in.: scenki humorystyczne na temat wręczania kwiatów dla kobiet oraz występy muzyczno-wokalne, w których wystąpili: Wiktoria Furgon - Dni których nie znamy, Klaudia Moskal – Za zdrowie pań, Karolina Szemraj - Rzeka marzeń i Babę zesłał Bóg oraz Kacper Szemraj - Babę zesłał Bóg. Natomiast w skeczach: Lena Oliwa, Weronika Sierant, Karolina Wiśniewska, Maja Zimoląg i Dawid Kawiński.

Ważnym punktem programu był występ najmłodszych aktorów Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie, którzy pod okiem Elżbiety Baran przygotowali krótką etiudę: „Pani Słowikowa” i „Samochwała”. Wśród najmłodszych artystów wystąpili: Marysia Nowosielska, Wiktoria Socha, Karol Nowosielski, i Oliwier Zimnicki.

W dalszej części programu na scenie w przepięknej recytacji „Lizystraty” Arystofanesa wystąpiła Bożena Gniazdowska, która ukazała kunszt aktorski przedstawiając dzieło kultury greckiej. Również aktywnie działający seniorzy z Klubu Senior + w Kurowie wystąpili w wesołym repertuarze: Mama ciao, Tam nad Wisłą, W dolinie, Skrzypeczki, a akompaniował im Dariusz Jurkowski. Potem scenie wystąpił ludowy zespół Sobowiaczy z KGW z Sobowa, który przygotował wiele pięknych przyśpiewek i utworów o kobietach i dla kobiet.

Gwiazdą wieczoru był Andrea Lattari – Włoch, którego pasją jest muzyka. Pochodzi z Rodziny Dyplomatycznej. Ojciec i Dziadek Pracowali w Ambasadzie Włoskiej. Koncertują po całej Europie z repertuarem włoskich przebojów muzyki rozrywkowej. Śpiewa w języku włoskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim i polskim. Jak wiemy, włoska muzyka zawsze uchodziła za jedną z najpiękniejszych na świecie. Wykonuje utwory, które w Polsce ciągle bardzo popularne, m.in. z repertuaru: Adriano Celentano, Toto Cutugno, Enrico Caruso, Marino Marini, Drupi, Al Bano & Romina Power czy też Domenico Modugno. Andrea Lattarii wykonał przepiękny i bardzo żywiołowy koncert, śpiewając razem ze zgromadzoną publicznością. Wspólnie z wójtem gminy Lipnik, Andrzejem Grzędzielem i Dyrektorem GOK&CK, Sebastianem Szymańskim złożyli najserdeczniejsze życzenia wszystkim kobietom, a cała sala rozbrzmiała śpiewając 100 lat.

Dalszą, równie roztańczoną część święta Dnia Kobiet poprowadził DJ QUBUŚ – Jakub Zieliński, który dla zebranych przygotował kilka konkursów tanecznych. W konkursach można było wygrać vouchery na zabiegi w gabinecie Masaż&Wellness w Międzygórzu, który prowadzi Danuta Jarosz, która jest jednocześnie prezesem Stowarzyszenia Miłośników Wsi Międzygórza.

Wielkie podziękowania należą się Kołom Gospodyń Wiejskich („Dolina Opatówki” Gołębiów, Kaczyce, Kurów, Lipnik, „Nasz Usarzów”, Słabuszewice, Sternalice i Stowarzyszenie Miłośników Wsi Międzygórza) które przygotowały przepyszny poczęstunek dla wszystkich gości. Na stołach było wiele mięs, pierogów, sałatek i słodkich ciast i ciasteczek.



158 rocznica Bitwy Opatowskiej

Bitwa Opatowska odbyła 21 lutego 1864 w czasie powstania styczniowego i była jedną z ostatnich bitew powstańczych. W lutym rosyjski generał Ksawery Czengierski skoncentrował wokół Cisowa 4500 żołnierzy, gdzie otoczony został 3 Pułk Stopnicki i inne mniejsze oddziały II Korpusu. Łącznie siły polskie liczyły około 1000 powstańców.

W wyniku nieobecności generała Józef Hauke-Bosaka, całością sił dowodzili szef sztabu korpusu pułkownik Apolinary Kurowski, a 3 Pułkiem Stopnickim dowódca Dywizji Krakowskiej pułkownik Ludwik Topór-Zwierzdowski. Obaj oficerowie postanowili przebić się w najłagodniejszym punkcie rosyjskiej obrony i w tym celu postanowili zaatakować Opatów. Polacy uderzyli na miasto wieczorem 21 lutego.

Wkrótce w ręku powstańców znalazło się 3/4 miasta, w tym m.in. koszary, gdzie znajdowało się kilkaset karabinów. Kilkogodzinne walki o miasto nie przyniosły sukcesu, powstańcy ponieśli straty (w bitwie został ranny dowodzący pułkownik Ludwik Topór-Zwierzdowski). Około północy Kurowski, bojąc się nadejścia sił rosyjskich od strony Sandomierza wydał rozkaz odwrotu. Mimo to, iż ostatecznie powstańcy nie zdobyli miasta, wyrwali się z pierścienia otaczających ich wojsk i pokazali ducha walki i męstwa. Pojmany następnego dnia przez patrol kozacki płk Ludwik Topór-Zwierzdowski został stracony na opatowskim rynku 23 lutego 1864 roku. Pamięć o tych wydarzeniach wciąż jest żywa. Corocznie 21 lutego władze, przedstawiciele jednostek samorządowych, stowarzyszeń, miejsc pracy oraz mieszkańcy Opatowa składają kwiaty i znicze pod pomnikiem płk Zwierzdowskiego, nie inaczej było także w tym roku.

Bitwa nad Opatówką na ziemi lipnickiej

Bitwa nad Opatówką trwała w dniach od 1 do 3 listopada 1914 r. Po dołączeniu Polaków poddanych carowi Mikołajowi II po stronie rosyjskiej główną rolę w walkach odegrała 18. Dywizja Piechoty. W skład polskich pułków: 69. Riazańskiego, 70. Riażskiego i 71. Bielewskiego weszli mieszkańcy Lubelszczyzny. 72. Pułk Tulski uzupełniany był poborowymi Ziemi Sandomierskiej oraz Opatowskiej, w tym z gminy Lipnik.

Walczyły one z oddziałami austro-węgierskimi 2. Dywizji Piechoty, które składały się z galicyjskich krajanów pochodzących z okolic Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia i Sanoka. Kluczowe role odegrała cukrownia wraz z pałacem Karskich we Włostowie. Oddany tuż przed wybuchem wojny zakład był centralnym punktem obrony austro-węgierskiej. Cała cukrownia została opleciona siecią okopów i zasieków, natomiast jej mury stały się stanowiskami strzeleckimi, a także gniazdami karabinów maszynowych.

Zakład przypominał małą twierdzę nie do zdobycia. Przetwórnia była dwukrotnie zdobyta przez 72. Pułk Tulski, lecz za każdym razem dobrze wyparta przez przeciwnika. Została całkowicie zajęta dopiero 4 listopada, kiedy wojska austro-węgierskie były w odwrocie na całej linii bojowej. Wnętrza pałacu Karskich początkowo były kwaterami oficerów austro-węgierskich. Budynek również stał się fortecą. W piwnicach ukrywali się mieszkańcy budowli oraz inni, którym udało się tam dostać.

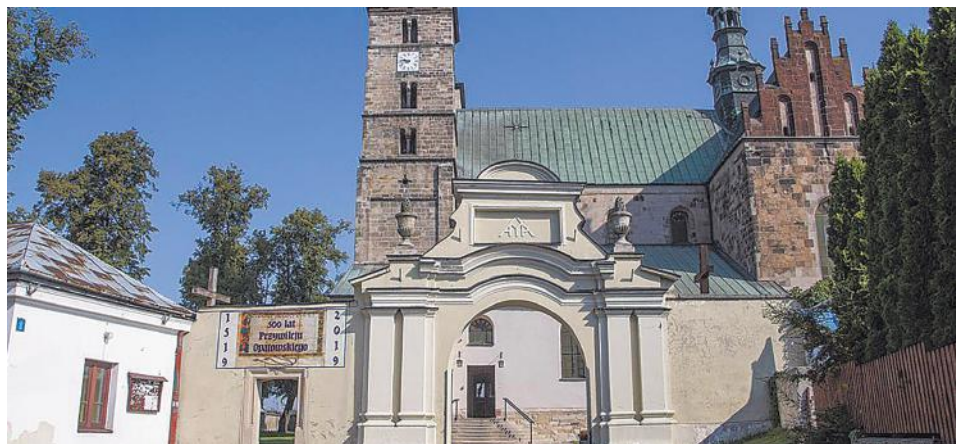
W wyższych oknach żołnierze strzelali do wojsk rosyjskich. W Lipniku wzdłuż drogi Opatów-Sandomierz przebiegało kilka linii okopów i drutów kolczastych. Nad ranem 2 listopada austro-węgierscy żołnierze zostali zaatakowani przez 18. Dywizję Piechoty. Wielu z nich nie zdążyło nawet obudzić się ze snu, kiedy zaczęła się krótka walka na bagnety. Ich pozycję zdobył rosyjski pułk.

Do obecnych czasów przetrwały dwa cmentarze wojenne – w Leszczkowie oraz w Kurowie. Według danych archiwalnych na pierwszym spoczywa 477 poległych, natomiast w drugiej miejscowości około 100.

Kolegiata pw. świętego Marcina z Tours

Opatowska kolegiata jest zabytkiem znanym w całym regionie i nie tylko. Kościół gości przyjezdnych z całej Polski, a nawet spoza granic naszego kraju. Jednak pomimo swojej popularności wciąż skrywa wiele tajemnic.

Pierwsze wzmianki o kanonikach opatowskich pochodzą z 1206 roku około 17 lat po pierwszej wzmiance o istnieniu Opatowa w aktach kapituły krakowskiej. Napisano tam, że opat z Łysej Góry udał się do Opatowa, gdzie przebywał książę Kazimierz Sprawiedliwy. Do tej pory nie wiadomo kto był fundatorem kolegiaty, nieznany jest także czas rozpoczęcia i zakończenia budowy obiektu. Ustalenie rzeczywistego fundatora kościoła budzi liczne kontrowersje. Jedni wraz z kronikarzem Długoszem uważają, że jest to syn Bolesława Krzywoustego Henryk Sandomierski, który miał wybudować kolegiatę dla Templariuszy sprowadzonych z Jerozolimy. Inni zaś przypisują kościół do zakonu benedyktynów lub cystersów. Kościół początkowo był wybudowany w stylu romańskim. Jednak na chwilę obecną w środku świątyni znajdziemy oprócz elementów renesansowych m.in. gotyckie i barokowe.



Źródło: Diecezja Sandomierska

Do największych kolegiackich zabytków należy "Lament opatowski" przedstawiający kilkadziesiąt postaci opłakujących śmierć zasłużonego dla miasta kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego. Co ciekawe wśród nich zostali umieszczeni król Zygmunt Stary i urzędnicy państwowi. Do innych znanych zabytków należą m.in. gotycki krzyż, romańska kropielnica, obraz „Matka Boska z Dzieciątkiem”, namalowany przez włoskiego artystę, Timoteo Vitiego. Na uwagę zasługują liczne sceny batalistyczne uwiecznione na ścianach świątyni np. Bitwa na Psim Polu.

Opatowska kolegiata to niewątpliwie jeden z największych zabytków architektury romańskiej w Polsce. Dla tych, którzy jeszcze nie mieli okazji odwiedzić tego wyjątkowego miejsca przedstawiany godziny otwarcia świątyni dla zwiedzających:

poniedziałek - piątek: godz. 9.00 - 17.00.
sobota: godz. 10.00 - 17.00.
niedziela: godz. 13.00 - 16.30.

Strażacy na pomoc Ukrainie

W odpowiedzi na apel Komendanta Głównego PSP, druhowie OSP z terenu Gminy Lipnik przekazali sprzęt i wyposażenie w ramach pomocy dla strażaków z Ukrainy.

Cieszyć może fakt, że każda jednostka okazała dobre serce, wspierając strażaków z Ukrainy. Poszczególne jednostki przekazały: OSP KSRC Lipnik: ubranie specjalne bojowe – 3 sztuki, wąż tłoczny W 75 – 3 sztuki, pompa szlamowa W 75 (np. 88) – 1 sztuka, wąż ssawny W 75 – 1 sztuka, agregat prądotwórczy (Geko 230V) – 1 sztuka, hełm strażacki (Kalisz) – 2 sztuki, torba medyczna z wyposażeniem – 1 sztuka oraz szyny Kramera – 1 sztuka; OSP Włostów: buty specjalne – 2 pary, wąż tłoczny W 75 – 3 sztuki, ubranie specjalne bojowe – 1 sztuka i torba medyczna z wyposażeniem – 1 sztuka; OSP Leszczków: ubranie specjalne bojowe – 3 sztuki, torba medyczna z wyposażeniem – 1 sztuka oraz rękawice specjalne – 3 pary; OSP Słabuszewice: torba medyczna z wyposażeniem – 1 sztuka, ubranie specjalne bojowe – 1 sztuka, rękawice specjalne – 1 para, wąż tłoczny W 75 – 2 sztuki, wąż tłoczny W 52 – 2 sztuki i prądownica – 1 sztuka; OSP Kurów: torba medyczna z wyposażeniem – 1 sztuka.



Historia zamku Krzyżtopór w Ujeździe

Opowieść o historii zamku Krzyżtopór należy rozpocząć od przedstawienia jego fundatora-Krzysztofa Ossolińskiego, który był człowiekiem gruntownie wykształconym, o rozległych zainteresowaniach literackich, artystycznych, dyplomatycznych i politycznych. Postanowił zbudować swoją siedzibę, przyćmiewającą wszystkie pozostałe siedziby magnackie w Polsce i nie tylko. Zamek w Ujeździe powstawał w czasie 1621-1644 w trzech fazach. Budynek główny i fortyfikacje wzniesiono w latach 1621- 27. Kolejna faza to rozbudowa wieży zegarowej (bramnej), udokumentowana datą 1631 r. wyrytą w tablicy przy wejściu. Faza ta łączyła się ze zmianą nazwy siedziby. Dotychczas używana była nazwa Krzysztopór łącząca imię fundatora z nazwą herbu rodu Ossolińskich. Kolejna nazwa Krzyżtopór używana jest do dziś. Na bramie głównej umieszczono wówczas krzyż i topór. Warto wspomnieć, że Krzysztof był zaciekle katolikiem, a także wrogiem reformacji. Za jego sprawą arianie zostali wygnani z ziemi świętokrzyskiej, m.in. z Rakowa, Skrzelowa, a także z Iwanisk. Zamek Krzyżtopór wzniesiony w typie palazzo in fortezza, co oznaczało w dosłownym tłumaczeniu „pałac fortecę”, który łączy elegancję i funkcjonalność pałacu, wraz z elementami fortyfikacji obronnej.

Krzysztof Ossoliński posiadał jednego syna, który zginął tragicznie podczas bitwy, więc Krzyżtopór przeszedł w ręce spokrewnionych rodzin Kalinowskich, Denhoffów, Morsztynów i Paców. W czasie gdy Krzyżtoporem rządził Samuel Jerzy Kalinowski na Polskę spadł potop szwedzki. 30 października 1655 roku najeźdźcy weszli do zamku, zajmując go podstępem bez nawet jednego strzału. Po zajęciu fortecy wywieźli do Szwecji bogate wyposażenie wnętrz wraz z biblioteką i rodzinnym archiwum.

Nie uszkodzili jednak murów zamkowych. Około 1760 roku generał wojsk litewskich-Jan Michał Pac dokonał nieznacznego remontu południowej, mieszkalnej części zamku oraz założył aleję lipową wzdłuż drogi do Iwanisk. Mieszkał w Krzyżtoporze do wybuchu konfederacji barskiej. Kiedy Pac po upadku stronnictwa w 1770 roku wyjechał do Francji, okazało się, że wskutek walk rezydencja była już tylko piękną, acz nie zamieszkaną ruiną. Po ucieczce Paca centrum dóbr przesunęło się do Planty i majątek plantowski wraz z Ujazdem zakupił w 1782 r. dla swego synowca biskup krakowski Kajetan Sołtyk. W 1815 roku zamek stał się własnością Łempickich, którzy zamieszkali w Plancie i, choć byli bardzo zamożni, nie zamierzali restaurować obiektu, traktując ruiny jako romantyczną atrakcję. W okresie powojennym Krzyżtopór stał się własnością Skarbu Państwa, jednak dopiero w 1991 r. obiekt z wyznaczonymi szlakami udostępniono turystom. Teraz już każdy może zapoznać się z dziejami i wielkością rodu Ossolińskich, fantastycznym bogactwem magnaterii polskiej oraz potęgą i wielkością XVII – wiecznej Polski.



Źródło: Wikipedia

Przepis na żur wielkanocny od KGW Włostów

Składniki: mąka żytnia, czosnek, 1 kg kielbasy wędzonej, 1 cebula, 2 marchewki, 1 pietruszka, śmietana, olej, 1 seler, przyprawy



Fot: Zjadam.pl

Zacynamy od przygotowania zakwasu. Mąkę żytnią zalać przegotowaną ciepłą wodą (w proporcji 1 szklanka mąki na 2 szklanki wody) do słoja, wrzucić skórkę kromki chleba na zakwasie, kilka ząbków czosnku, ziarenka ziela angielskiego oraz 1-2 listki laurowe. Zakwas powstaje przez 4-5 dni pod przykryciem po czym należy zlać go do butelki i przechowywać w lodówce.

Następnie zacząć przygotowywać żur. Pietruszkę, marchew oraz seler obrać i pokroić w kawałki, warzywa zalać 1 l wody, dodać pociętą w plastry kielbasę, liść laurowy oraz ziele angielskie. Całość zagotować i podgrzewać około 20 minut. Cebulę posiekać, zeszklić na oleju i wrzucić do garnka. Do zupy wlać zakwas i doprawić majerankiem, solą i pieprzem. Gotować 15 minut. Na koniec do zupy dodać śmietanę (18 procent), rozrobioną z mąką i zahartować chochlą gorącej zupy. Podawać z jajkiem na twardo. Danie gotowe! Smacznego!

Ile trzeba cierpienia
by stać się miłością
Ile trzeba wiary
by nadzieja zakwitła
Ile trzeba śmierci
by życie zrozumieć

Zostaje na co dzień nadzieja
Jak słońce wstające
mimo zachmurzonego nieba
Zostaje miłość
Jak wiara beznadziejna
serce bijące
I dusza tęskniąca

ks. Paweł Goliński



Proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela we Włostowie. Posługę duszpasterską w parafii pełni od 2013 roku. Urodził się w 1966 roku, uczęszczał do seminarium w Sandomierzu. Był wikariuszem w Ostrowcu Świętokrzyskim. Przez 16 lat pełnił posługę na Białorusi, gdy wrócił objął parafię we Włostowie.

Adres redakcji:
ul. JAGIELLOŃSKA 49/45 25-606 KIELCE

Redaktor Naczelny:
Krystian Szkoda
krystian.szkoda03@gmail.com

Wydawca:
CATAN sp. z o.o

Projekt Graficzny:
Jan Rysiak
jan.rysiak44@gmail.com

**Miejsce na
Twoją Reklamę!**
731 749 154

Nakład: 15 000

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. W przypadku materiałów opublikowanych redakcja zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Warunkiem przyjęcia materiału do druku jest złożenie przez autora oświadczenia, że nie został on złożony do opublikowania w innej redakcji. Materiały publikowane w gazecie Nasz Opatów mogą być wykorzystywane publicznie pod warunkiem podania źródła. Opinie wyrażane na łamach pisma nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść opublikowanych ogłoszeń i reklam. Jednocześnie zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia lub odmowy publikacji albo też wstrzyma nią publikacji ogłoszenia, reklamy lub insertu na wcześniej uzgodnionych warunkach, bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, z przyczyn siły wyższej, sprzeczności ogłoszenia, reklamy lub insertu z prawem bądź zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami), albo też sprzeczności z linią programową bądź charakterem publikacji, a także z negatywną oceną przez redakcję tytułu treści zawartych w ogłoszeniu, reklamie lub insercie, oraz sądowego zabezpieczenia bądź zgłoszenia przez osoby trzecie przeciwko Wydawcy, lub osobom trzecim roszczeń lub uprawdopodobnionych zastrzeżeń związanych z ogłoszeniem, reklamą lub insertem bądź ich emisją w zakresie objętym umową.